

Praca Boga

Okoliczności życia codziennego nie są przeszkodą, ale materią i drogą uświęcenia. Jesteśmy bohaterami Bożego zamysłu umieszczenia Chrystusa na szczycie całej ludzkiej działalności.

25-02-2017

Święty Josemaría zwykł był mówić o „starej nowości” przesłania, które otrzymał od Boga, przesłania, które jest: „stare jak Ewangelia i jak Ewangelia nowe”[1]. Stare, dlatego że żyli nim już pierwsi chrześcijanie,

którzy wiedzieli, że są powołani do świętości i do apostołstwa bez opuszczania świata, w swoich codziennych zajęciach i zadaniach. Dlatego Św. Josemaría twierdził, że „najłatwiejszym sposobem zrozumienia Opus Dei jest wspomnienie pierwszych chrześcijan; swe chrześcijańskie powołanie przeżywali dogłębnie; doskonałości, do której zostali wezwani przez prosty i wzniosły fakt Chrztu Świętego szukali z całą determinacją”[2].

Radością napełniało go odnajdywanie w pismach Ojców Kościoła fundamentalnych cech jego przesłania. Bardzo wyraźne są w tym kontekście słowa, jakie św. Jan Chryzostom kieruje do wiernych w IV wieku i jakie św. Josemaría zapisuje w jednym ze swoich listów: „Nie mówię: opuść miasto i odsuń się od spraw publicznych. Wprost przeciwnie: zajmując się nimi, okazuj

swą cnotę. Chcę, aby ludzie przebywający w miastach bardziej jaśnieli swą cnotą, niż ci, którzy wybrali sobie na mieszkanie góry. Dlaczego? Dlatego że wynika stąd wielka korzyść: «Nie zapala się światła i nie stawia pod korcem» (Mt 5, 15) [...]. Nie mów mi: «Mam żonę, mam dzieci, zarządzam domem, więc nie mogę tego wypełniać». Choćbyś nie miał nic takiego, a będziesz gnuśny, wszystko utracisz; tak samo, choćbyś to wszystko miał na swojej głowie, jeśli będziesz gorliwy, będziesz jaśniał cnotą. Jest jedna rzecz, o którą się pytamy: troska o szlachetność intencji. Ani wiek, ani ubóstwo, ani bogactwo, ani natłok zajęć, ani żadna inna rzecz nie będzie mogła stać się przeszkodą. Przecież zarówno starcy, jak i młodzieńcy, ludzie, którzy mieli żony, wychowywali dzieci, trudzili się rzemiosłem, odbywali służbę wojskową – wypełniali wszystkie przykazania. Daniel był młody (por.

Dn 1, 4.6), Józef był niewolnikiem (por. Rdz 39, 1n), Akwila trudził się rzemiosłem (por. Dz 18, 1-3), sprzedająca szkarłat Lidia zarządzała warsztatem (por. Dz 16, 14), inny był stróżem więziennym (por. Dz 16, 27-33), inny setnikiem jak Korneliusz (por. Dz 10, 14), inny słaby na zdrowiu jak Tymoteusz (por. 1 Tm 5, 23), inny zbiegiem jak Onezymus (por. Flm 1, 16), a żaden z nich nie znalazł przeszkody w swoim zawodzie, lecz wszyscy wślawili się swą cnotą: mężczyźni i kobiety, młodzi i starzy, niewolnicy i wolni, żołnierze i osoby prywatne”[3].

Okoliczności życia codziennego nie są przeszkodą, ale materią i drogą uświęcenia. Przy słabościach i wadach właściwych każdemu uczniowie Chrystusa muszą być dzisiaj jak ci pierwsi chrześcijanie „obywatelami-chrześcijanami, którzy z poczuciem obowiązku pragną odpowiedzieć na wymogi swojej

wiary”[4]. Nauczanie św. Josemaríi kierowane jest do ludzi, którzy nie potrzebują opuszczać swojego własnego miejsca, by znajdować i miłować Boga, właśnie dlatego że — jak wspomniał Jan Paweł II, komentując nauczanie św. Josemaríi — „Pan pragnie wejść w komunie miłości z każdym ze swych dzieci, właśnie podczas ich codziennej pracy zawodowej i wypełniania obowiązków każdego dnia”[5].

Święty Josemaría był przekonany, że Pan, powierzając mu przesłanie, które miał rozpowszechniać, „zechciał, by już nigdy więcej nie pozostawała nieznana lub zapomniana prawda o tym, że wszyscy powinni się uświęcać i że większości chrześcijan przypada w udziale uświęcać się w świecie, w zwykłej pracy [...]: ludzie różnych zawodów i zajęć, szukający świętości w swoim stanie, w swoim zawodzie, w tym swoim zajęciu, będą duszami

kontemplacyjnymi na środku ulicy”[6].

Świętość i wzrastanie w świętości w pracy

Swoją pracą człowiek „nie tylko przemienia rzeczy i społeczność, lecz doskonalili też samego siebie”[7].

Jeżeli jest to prawdą już na płaszczyźnie ludzkiej, tym bardziej na płaszczyźnie nadprzyrodzonej. Doskonalenie osoby ludzkiej poprzez pracę nie jest niczym innym niż wzrastaniem w świętości tego, kto daną pracę wykonuje. Jednakże dzieje się to tylko wówczas, kiedy ten, kto pracuje, jest już „święty”, to znaczy, kiedy jest w stanie łaski Bożej. W przeciwnym wypadku nie mógłby wzrastać w świętości za pośrednictwem swojej pracy. To znaczy, że tylko ten, kto już jest „święty”, może uświęcać swoją pracę i robiąc to, wzrastać w świętości.

„Z łaską Bożą nadajecie waszej pracy zawodowej pośród świata jej najgłębszy i najpełniejszy sens, ukierunkowując ją ku zbawieniu dusz i łącząc ją z odkupieńczą misją Chrystusa [...]. Trzeba jednak, żeby Jezus, a wraz z Nim Ojciec i Duch Święty rzeczywiście w nas zamieszkali. Dlatego będziemy uświęcać pracę, jeżeli będziemy święci, jeżeli naprawdę będziemy się starać, żeby być święci [...].

Gdybyście nie mieli życia wewnętrznego, kiedy będziecie poświęcać się waszej pracy, zamiast ją przebóstwiać, mogłoby się wam przydarzyć to, co dzieje się z żelazem, kiedy jest czerwone i wkłada się je do zimnej wody: rozhartowuje się i gaśnie. Musicie mieć ogień pochodzący z waszego wnętrza, który nie zgaśnie, ale który rozpali wszystko, czego się dotknie”[8].

Proces uświęcania chrześcijanina nie jest niczym innym niż jego wzrastaniem jako dziecka Bożego, od chrztu do pełni synostwa Bożego w chwale. Dlatego ideę, że „będziemy uświęcać pracę, jeżeli będziemy święci”, zawartą w powyższych słowach, można wyrazić również, mówiąc o synostwie Bożym. Chrześcijanin jest powołany do wzrastania w utożsamianiu się z Jezusem Chrystusem za pośrednictwem pracy, to zaś jest możliwe tylko wówczas, jeżeli już jest przybranym przez łaskę synem Boga.

Tak jak Jezus wzrastał w mądrości, w latach i w łasce przez okres spędzony w Nazarecie, analogicznie chrześcijanin, żyjąc życiem nadprzyrodzonym, powinien wzrastać jako dziecko Boże, utożsamiając się stopniowo z Chrystusem poprzez swoje zwyczajne obowiązki, a konkretnie pracę zawodową. „Uświęcanie się w

pracy” oznacza staranie o to, żeby wzrastać przy pracy jako dzieci Boże. Oznacza postęp w utożsamianiu się z Chrystusem dzięki Ducha Świętego poprzez pracę.

Niemniej, trzeba również powiedzieć, że nie wystarczy być dzieckiem Bożym, żeby pracować jak dziecko Boże i wzrastać w utożsamianiu się z Chrystusem. Wielu ludzi jest dziećmi Bożymi przez łaskę, ale wykonują swoją pracę na zważając na tę wspaiałą rzeczywistość. Dlatego św. Josemaría radzi kultywować „sens” Bożego synostwa w pracy, i pracując, być świadomym, że „żyje we mnie Chrystus”[9].

Praca zawodowa chrześcijanina może być pracą Boga, *operatio Dei*, ponieważ jesteśmy przybranymi dziećmi Boga i tworzymy jedność z Chrystusem. Jednorodzony Syn stał się Człowiekiem, żeby zjednoczyć nas

ze sobą — tak jak członki jednego ciała są zjednoczone z głową — i działać poprzez nas. Prawdziwie jesteśmy z Chrystusa, jak Chrystus jest z Boga. On żyje i działa w chrześcijaństwie przez łaskę. „W ten sposób praca zostaje wyniesiona do rangi łaski, uświęca się i przekształca się w dzieło Boga, *operatio Dei, opus Dei*”[10].

Wiedza, że jest się dzieckiem Bożym w pracy, prowadzi do wykonywania pracy jako Bożego polecenia: „musimy — ty i ja — pamiętać i przypominać innym ludziom, że jesteśmy dziećmi Boga i że Ojciec nasz zwraca się do nas z tym samym wezwaniem, co właściciel winnicy z przypowieści ewangelicznej, który powiedział do syna: *Dziecko, idź dzisiaj i pracuj w winnicy!* (Mt 21, 28)”[11].

Świadomość Bożego synostwa prowadzi do utkwienia spojrzenia w

Synu Bożym, który stał się człowiekiem. Chodzi tu szczególnie o owe „intensywne lata pracy i modlitwy. Podczas tych lat Jezus Chrystus prowadził zwyczajne życie [...]. W owym prostym i nieznanym warsztacie rzemieślniczym, Jezus wykonywał wszystko doskonale”[12]. Decyzja, by żyć życiem Chrystusa, dodaje temu, kto wie, że jest dzieckiem Bożym, pewności, że można zamieniać pracę w modlitwę. „Pochłonięty w pełni swoją codzienną pracą, pośród innych ludzi, podobnych jemu, zabiegany, zajęty, żyjący w napięciu, chrześcijanin ma być jednocześnie całkowicie zanurzony w Bogu, ponieważ jest synem Bożym”[13].

Godność każdej pracy

Z tego powodu św. Josemaría głosił nieustrudzenie, że każda uczciwa praca może być uświęcana — stawać się świętą — i zamieniać się w dzieło

Boże. Oraz że w ten sposób przemieniona praca utożsamia nas z Chrystusem — prawdziwym Bogiem i prawdziwym Człowiekiem. Ona nas uświęca i doskonali, czyniąc nas na obraz Boga. W każdej uczciwej pracy człowiek może rozwijać swoje powołanie do miłości. Dlatego św. Josemaría powtarza, że „nie ma żadnego sensu dzielenie ludzi na różne kategorie, w zależności od rodzaju wykonywanej pracy, uważając jedne zajęcia za godniejsze od innych”[14], ponieważ „kategoria zajęcia zależy od tego, kto je wykonuje”[15]. Dla św. Josemaríi „wszelka praca” — oczywiście włącznie z pracą fizyczną — „jest świadectwem godności człowieka [...], okazją do rozwoju własnej osobowości [...], sposobem przyczyniania się do ulepszenia społeczności, w której żyjemy i do postępu całej ludzkości”[16]. „Już czas, żebyśmy my, chrześcijanie, głośno powiedzieli, że praca jest

darem Boga”[17]. Nie karą czy przekleństwem, ale rzeczywistością upragnioną i błogosławioną przez Stwórcę przed grzechem pierworodnym[18], rzeczywistością, którą wcielony Syn Boży przyjął w Nazarecie, gdzie prowadził przez wiele lat życie polegające na codziennej pracy w towarzystwie Najświętszej Maryi Panny i Św. Józefa, bez ludzkiego blichtru, ale za to w Bożym blasku. „W rękach Jezusa praca, a była to praca podobna do tej, jaką wykonują miliony ludzi na całym świecie, przekształca się w zadanie boskie, w pracę odkupienia, w drogę zbawienia”[19]. Ten sam wysiłek, jakiego wymaga praca, został podniesiony przez Chrystusa do narzędzia wyzwolenia od grzechu, narzędzia odkupienia i uświęcenia[20]. Nie istnieje uczciwa ludzka praca, która nie mogłaby stać się „miejscem i materią uświęcenia, głównym obszarem ćwiczenia się w

cnotach, oraz dialogiem miłości wyrażonym w czynach”[21].

Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i uczynił go uczestnikiem Jego stwórczej mocy, żeby doskonalił świat swoim rozumem[22]. Jednak po grzechu człowiek zamiast wznosić ziemską rzeczywistość do chwały Boga swoją pracą, często ulega zaślepieniu i się poniża. Jedni nie chcą pracować, inni robią to tylko po to, żeby zdobyć środki finansowe, których potrzebują, albo mają inną, jedynie ludzką perspektywę. Jeszcze inni widzą w pracy narzędzie do autoafirmacji w stosunku do innych... Jednakże Jezus, który zamienił błoto w masć przywracającą wzrok ślepcowi[23], używa pracy, żeby leczyć naszą ślepotę, przywracając jej godność środka służącego do uświęcania i apostołstwa. Kiedy odkrywamy, że możliwe jest uświęcenie pracy, wszystko zostaje oświecone nowym

znaczeniem, zaczynamy widzieć i miłować Boga — być ludźmi kontemplacji — w sytuacjach, które wcześniej wydawały się monotonne i pospolite, a które teraz nabierają wiecznego i nadprzyrodzonego zasięgu.

Wspaniała panorama jawi się naszym oczom: „uświęcać pracę, uświęcać w pracy, uświęcać pracą”[24]. Jesteśmy bohaterami Bożego zamysłu umieszczenia Chrystusa na szczycie całej ludzkiej działalności. Bóg chciał, żeby św. Josemaría, Ojciec, pojął ten zamysł przenikliwym wzrokiem, i napisał, z pełnią wiary w łaskę i ufność tych, którzy otrzymają jego przesłanie: „Już podziwiam na przestrzeni czasów, nawet u ostatniego z moich synów — powtarzam bowiem, że jesteśmy synami Bożymi — profesjonalne działanie: z mądrością artysty, ze szczęściem poety, z pewnością nauczyciela i ze

skromnością bardziej
przekonywającą niż krasomówstwo,
poszukującego — w dążeniu do
doskonałości chrześcijańskiej w jego
zawodzie i w jego stanie w świecie —
dobra całej ludzkości”[25].

*Boże, jak cenna jest Twoja łaska,
synowie ludzcy przychodzą do Ciebie,
chronią się w cieniu Twych skrzydeł
[...]. Albowiem w Tobie jest źródło
życia i w Twojej światłości oglądamy
światłość*[26]. Trójca Przenajświętsza
udała św. Josemaríi swojego
światła, żeby oglądał głęboko
tajemnicę Jezusa Chrystusa —
światłości ludzi[27]: „dzięki
intensywnemu poznawaniu
tajemnicy Słowa Wcielonego
zrozumiał on, że wszystkie wątki
ludzkiego życia splatają się w sercu
człowieka odrodzonego w Chrystusie
z ekonomią życia nadprzyrodzonego,
stając się miejscem i środkiem
uświęcenia”[28]. Nauczanie św.
Josemaríi oświeciło już życie

mnóstwa mężczyzn i kobiet
najróżniejszych stanów i kultur,
którzy podjęli przygodę bycia
świętymi w naturalności życia
codziennego. Przygodę pełnej
wyrzeczeń i mocnej miłości, która
napęłnia szczęśliwością duszę i
rozsiewa w świecie pokój
Chrystusa[29].

Święty Jan Paweł II zachęcał, aby
wiernie naśladować przykład św.
Josemaríi. „Krocząc śladami waszego
założyciela, trwajcie nadal w
waszym powołaniu i wypełniajcie je
z entuzjazmem i wiernością. Ukażcie
waszym codziennym wysiłkiem, że
miłość Chrystusa może natchnąć i
ożywić każdy przejaw ludzkiego
życia”[30]. Liczymy przede
wszystkim na wstawiennictwo
Naszej Matki. Prosimy Ją, żeby
przygotowywała nam codziennie
drogę świętości w życiu codziennym
i zawsze zachowywała ją dla nas.

[1] *Rozmowy z Prałatem Escrivą*, 24.

[2] *Tamże*.

[3] Św. Jan Chryzostom, *In Matth. hom.*, XLIII, 5. Wydanie polskie: Św. Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię według św. Mateusza* (cz. 2, *Homilie 41-90*), tłum. ks. A. Baron, J. Krystyniacki, Kraków 2001, s. 40.

[4] *Rozmowy z Prałatem Escrivą*, 24.

[5] Św. Jan Paweł II, *Alokucja podczas audjencji dla uczestników Kongresu „Wielkość życia codziennego”*, 12 stycznia 2002 r., 2.

[6] *List z 9 stycznia 1932*, 91-92.
Cytowane w: A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei: Życie Josemaríi Escrivy*, tom I, *Panie, żebym*

przejrzał!, tłum. P. Skibiński,
Katowice-Kraków 2002, s. 338

[7] II Sobór Watykański, konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 35.

[8] *List* z 15 października 1948, 20.

[9] *Ga* 2, 20.

[10] *Rozmowy z Prałatem Escrivą*, 10.

[11] *Przyjaciele Boga*, 57.

[12] *Tamże*, 56.

[13] *To Chrystus przechodzi*, 65.

[14] *Tamże*, 47.

[15] *Zapiski z nauczania* (AGP, P10, 62).

[16] *To Chrystus przechodzi*, 47.

[17] *Tamże*.

[18] *Rdz* 2, 15.

[19] *Rozmowy z Prałatem Escrivá*, 55.

[20] Por. E. Burkhardt, J. López, *Vida cotidiana y santidad en la enseñanza de san Josemaría*, Rialp, t. 3, Madrid 2013, s. 43nn.

[21] Św. Jan Paweł II, *Alokucja...*, 2.

[22] *Rdz* 2, 7.15.

[23] Por. *J* 7, 7.

[24] *To Chrystus przechodzi*, 45.

[25] *List* z 9 stycznia 1932, 4.

[26] *Ps* 36(35), 8.10.

[27] *J* 1, 4.

[28] Kongregacja do spraw Kanonizacyjnych, *Dekret o heroicznosci cnót Slugi Bozego Josemarii Escrivy de Balaguer, Zalozyciela Opus Dei*, kwietnia 1990, §3.

[29] Por. *Ef* 1, 10.

[30] Św. Jan Paweł II, *Alokucja...*, 4.

Fotografie Creative Commons.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/praca-boga/> (14-03-2026)